

GAZETA W. XIESTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

London, 18. Lutego. — Na posiedzeniu nocnym izby niższej, zapytał Layard względem polityki wschodniej, ponieważ ministrowie zdają się wahać i Turcyą chcieliby poświęcić, jakkolwiek położenie obecne sprawy jest jasne. Graham w imieniu rządu odpowiada: Anglia życzy sobie pokoju, ale podobnie jak Francya, postanowiła utrzymać honor narodowy i niepodległość Turcyi. Wydatki wojenne podniesiono na 3 miliony. Niedbalsi Turków spowodowała katastrofę pod Sinopą. Jocelyn i Dudley Stuart mówili za wojnę, Crossby za pokój. Lord Russel żąda zaufania do rządu w wojnie, która jest potrzebna dla honoru Anglii i bezpieczeństwa Europy. Turcyja obowiązała się nie zawierać pokoju bez znieśienia się z mocarstwami zachodnimi. Jest nadzieja, że Austria i Prusy, których niepodległość od tej sprawy zawisła, połączą się z Anglią i Francją przeciw dumie Rosyi. Po północy odroczone posiedzenie do Poniedziałku.

Berlin, d. 19. Lutego. — Naj. Pan raczył nadać, kr. saskiemu szambelanowi Carlowitz Maxen w Dreźnie i fabrykantowi skór Karolowi Deninger w Moguncyi order orla czerwonego trzeciej klasy; proboszczowi kat. Georgi w Cranenburgu, feldfeblowi p. Spasse w Poczdamie i urzędnikowi w ministerstwie spraw zagranicznych Dubois w Paryżu, order orla czerwonego czwartej klasy.

Berlin, 21. Lutego. — Naj. Pan raczył zamianować asesora rejencyjnego bar. During, radcą rejencyjnym.

Berlin, 20. Lutego. — Jeneralna konferencya związku celowego odbyła ostatnie posiedzenie onegdaj, odczytano główny protokół i podpisali go pełnomocnicy konferencyi celnej. Główny protokół będzie przesłany wszystkim rządów związku celowego do ratyfikacji, gdy ta nadejdzie, ogłoszonym zostanie drukiem główny protokół.

— Różne dzienniki doniosły, że Hanower i Brunswik założyły protektacyę przeciw nabyciu zatoki Jahde z powodu lennych stosunków, które wiąza z niemi Oldenburg. Mimo protestacyi przystąpią Prusy do wykonania planu.

— Mamy tu pewną wiadomość, że między Rygą a Memlem będzie rozstawiona armia rosyjska i ma zasłaniać Litwę. Od Petersburga do Rygi także się zbiera wojsko rosyjskie dla obrony brzegów. Sądzą, że skoro nastanie pora łagodniejsza, korpusy rosyjskie pociągną się dalej ku północy. — Książę Paszkiewicz powołanym został do Petersburga, ale wątpia, aby był przeznaczony na wodza przeciw Turcyi, bo potrzebniejszym jest w danych stosunkach w Warszawie. Rosyjskie gwardye mają obsadzić Królestwo Polskie.

— „Co Prusom czynić należy“ pod tym napisem zamieszcza ministerjalny dziennik berliński następujący ważny artykuł:

Treść układów hr. Orłowa w Wiedniu i bar. Budberga w Berlinie jest jawną tajemnicą. Wiadomo nawet bez urzędowego potwierdzenia, że idzie o skłonienie mocarstw niemieckich do przymierza z Rosją i to w chwili, kiedy Rosya odrzuciła uchwały konferencyi wiedeńskiej. Nie należy zapominać, iż Prusy miały również udział w tych uchwałach, a zatem polityczny honor Prus nakazuje im od uchwał tych nie odstępować. Jeżeli Rosya istotnie pragnie pokoju, wtedy stypulacye protokołu wiedeńskiego były tego rodzaju, iż na nie przystać mogła, bez naruszania bynajmniej względów należnych swojej potędze. Ale właśnie nie zgodziła się na nie; ale nie chce układać się o pokój przy współdziałaniu czterech mocarstw; nie chce rozszczonego przez siebie protektoratu nad wyznaniem greckiego kościoła dzielić z innymi państwami chrześcijańskimi, co do poddanych chrześcijańskich porty innych wyznań. Układy wyłączone z portu; wyłączny protektorat, nie jest czem innym jak oddaniem Turcyi w ręce Rosyi. Po tem co nastąpiło, lubo z niechęcią nasuwa się nam obawa, że do tego właśnie dążyła Rosya od pierwszego wystąpienia księcia Menszykowa w Konstantynopolu, ale dobrze zrozumiana polityka pruska nigdy tych dążeń popierać nie może.

Nie należy osoby cesarza rosyjskiego brać za jedno z Rosją. Wiemy dobrze, że znakomite przymioty cesarza, jego mężkość, energia, wreszcie stosunki pokrewieństwa łączące go z domem król. pruskim, przyczyniły się do pozyskania mu wielu serc nie dających się uwieść potwarzami miotanymi gdzieindziej przeciw niemu. Ale jak powiedziano, osobiste przymioty cesarza nie mają nic wspólnego z polityką rosyjską. Jeżeli posiadanie Konstantynopola i Hellespontu w polityce tej leży, jeżeli Rosya upatruje przeznaczenie swoje w rozpoczynaniu się ku zachodowi, aby zyskać na południu morze śródziemne a na północy niemieckie jako „naturalną granicę“, to ze stanowiska rosyjskiego można sobie wytłumaczyć, a nawet za słuszne uznać. Wszakże z tego nie

wyplywa jeszcze, aby zamysły te na każdym innym stanowisku miały zyskać przewagę. Nie zdaje nam się, aby interesem Prus było ujrzyć Konstantynopol i Kopenhagę w rękach Rosyi, bez względu już na to, że idea równowagi europejskiej obalona byłaby została.

Czyliż Rosya chce się rozpostrzeć? Czyliż pragnie i to teraz zająć Konstantynopol i Bosfor? Długośmy z sobą walczyli aby dać temu wiary; dziś jeszcze chcemy o tem powątpiewać; kiedy wszakże Rosya odrzuciła wszystkie podane sobie zaszczytne sposobności do przywrócenia naruszonego pokoju, — odtąd przynajmniej roztropność nakazuje nie pokładać ślepej ufności w zamiary Rosyi. Zatem teraz właśnie wszelki związek z Rosją czy to warunkowy czy bezwzględny byłby zdaniem naszym najwyższym błędem politycznym, jakiegoby się Prusy dopuścić mogły. Tak jak Rosya ma w tem interes swój jako państwo, posunąć granice swoje na zachód, dla poprawy swojej pozycyi jeograficznej, tak również Prusy jak państwo silny mają interes utrzymać status quo, a gdyby kiedy zmuszonymi zostały czynnie wchodzić się w obecne zakłócenia, to chyba tylko w celu utrzymania tego status quo.

Z pewnej strony usiłują wprowadzić tak tu jak i w Wiedniu prognostyk rewolucyi rzucić na szalę; mówią więc: Prusy bez ogródki trzymać się muszą z Rosją, jeżeli nie zechcą ducha rewolucyi wywołać i popaść w niebezpieczeństwo wewnętrzznego rozprzężenia. W rzeczy samej byłoby lekkomyślnie sądzić, gdyby chciano przypomnieć, że i w Prusach istnieje jeszcze stronnictwo, które jak z rozpazczy gracz nadzieję swoje na rewolucyi zasadza. Stronnictwo to nie jest wszakże tak znaczne, iżby się go na prawdę lękać należało. Polityka trwogi nie przystoi dla Prus, a tem mniej trwogi przed abstrakcją, która w masie narodu postradała wszystką wiary, sama przez się zbankrutowawszy. Polityka pruska z dążnościami pruskimi na wewnątrz i zewnątrz może szukać bezpiecznie podstawy i punktów swoich w ludzie pruskim, nie ma ona potrzeby zbacać mimowolnie z prostej niewzruszonej kolei przed straszdyłami rewolucyjnymi. Kto zatem mówi: Prusy muszą z obawy rewolucyi bezwzględnie trzymać z Rosją, ten podaje sposób myślenia ludu pruskiego i samodzielną siłę państwa pruskiego w wątpliwość, a toby można nazwać obrazą narodową. Nie wiemy, czy minister prezydent odpowiedział baronowi Budberg na proponowaną opiekę Rosyi słowami w Times umieszczonemi; gdyby tak wszakże było, z największem zadowoleniem widzielibyśmy w nich prawdziwie pruską opinię męża stojącego na czele naszego ministerstwa.

Jeżeli przeto Prusy nie mogą być w położeniu takim, aby się związały z Rosją osobliwie w tem stanowisku, jakie ta zajęła względem sprawy wschodniej od ostatniego odrzucenia uchwał konferencyi wiedeńskiej, to nie wpływa złąd jeszcze na teraz, aby Prusy miały wojenną przybrać naprzeciw Rosyi rolę. Prusy muszą sobie zastrzedz wolne działanie, i jeżeli w tym celu przyjmą ścisłą a oczywiście zbrojną neutralność, to im tego ze strony państw zachodnich nie będzie można za dwuznaczność poczytać. Prusy zgodziły się w Wiedniu z Austrią i państwami zachodnimi, iż nietykalność Turcyi musi być jądrem wszystkich układów o pokój, i nie sądzim, aby kiedykolwiek zeszły z tego stanowiska politycznego. Rosya wie teraz, że na pomoc Prus liczyć nie może, że tymczasem nie może nic innego po nich oczekiwać prócz „najcisłej neutralności“. Trudno również przypuszczać, aby Austria znalazła się być spowodowana do odstąpienia od obwieszczonej przez siebie zasady neutralności. Rosya przeto ujrzy się w obec Turcyi i państw zachodnich odosobnioną. Im wcześniej w Petersburgu pewność ta obudzi przekonanie o potrzebie zaniechania rozpoczętej walki, o wielce wątpliwym jej skutku, tem wcześniej Rosya wejdzie na drogę pokoju, chciwie pożądaną przez całą Europę pomimo wszystkich wojennych uzbrojeń. A neutralność Prus nie małym będzie tego rezultatu czynnikiem.

Francya.

Paryż, d. 16. Lutego. — Monitor donosi, że dyrektor w ministerstwie spraw zagranicznych baron Brenier znajduje się we Florencyi w celu układania się o stosunki pocztowe, a więc podana wiadomość, jakoby tam bawił w celach politycznych, jest płonna.

W dzisiejszym Monitorze znajduje się długie sprawozdanie, dla czego wydano teraz rozporządzenie, zaprowadzające nową organizacyę artyleryi. Artyleryi różne służby były dotąd pomieszane, teraz zaś będą rozdzielone: piecha artylerya 5 pułków czyli rezerwowych, dalej 7 pułków konnych linijowych i 4 pułki artyleryi konnej lekkiej, do tego należeć będzie pułk pontonierów. Liczba bateryi na stopie pokojowej wynosić będzie, jak dotąd 231. Drugim dekretem nadano inną organizacyę bateriom i warowniom nadbrzeżnym.

— Patrie oprócz skarcenia w Monitorze, otrzymała urzędowe napomnienie, co niewiele rokoju dla jego bytu.

— Architekt pałacu w Fontainebleau Lefuel otrzymał polecenie ukończenia Luwru.

— Ceny pszenicy spadły tu o 10 procent. Targi wciąż ożywione i mnóstwo dowozu.

— Wczora spuszczone z warsztatu okręt liniowy Donauwörth w Lorient wśród okrzyków cesarskich. Ma 90 armat.

— Wyjmujemy z przydłuższego artykułu zamieszczonego w Monitorze, pod tytułem Rosya i Turcyja w roku 1808—1853., następujące miejsca: co Rosya przeciw Polsce przedsięwzięła i wykonała, to przedsięwzięła i stara się wykonać przeciw Turcyi. Takie samo jest w tym jej postępowanie i to samo przemawianie. Jeżeli Europa, a szczególnie Francya i Anglia w roku 1774. okazały swą wolę, nie byłoby przyszło do pierwszego podziału Polski. Gdyby całości i niepodległości otomańskiego państwa lepiej broniły interesowane mocarstwa, natenczas Rosya byłaby mniej groźną dla tego państwa i równowagi Europy. I dziś zawisło od Europy, zawisło od Francyi i Anglii zbicie z toru podbojów Rosyą. Na dowód wydrukował Monitor dzisiejszy artykuł o planach rosyjskich z Monitora z roku 1805., gdzie powiedziano między innemi pod napisem Konstantynopol dnia 23. Lipca, że agent gabinetu rosyjskiego podał Reis Effendemu następujące żądanie: »wszyscy poddani państwa tureckiego, którzy wyznają grecką religią przechodzą pod protekcją Rosyi i wiele razy będą nagabywani przez Turków, tyle razy porta powinna słuchać przedstawienia rosyjskiego posła. I wówczas wkroczyła Rosya do księstw nadunajskich i zmusiła portę do wypowiedzenia jej wojny. A chociaż miała przeciwko sobie Anglię, a nawet admirał Duckworth dnia 20. Lutego 1807. pod Konstantynopol podstąpił i groził mu bombardowaniem, jeżeli sultan nie oddał posła francuskiego generała Sebastianiego, jednakowoż ocaliła się porta środkami energicznymi, które ostatni zarządził i flota angielska była zmuszona wrócić przez Dardanele z wielką stratą. Teraz czasy się zmieniły, mówi dalej Monitor; i dziś chce Rosya utrzymać niepodległość Turcyi, wkroczyła na jej terytorium i rozpoczęła z nią niesprawiedliwą wojnę. Ale Rosya nie ma za sprzymierzeńca Anglii. Anglia nie jest nieprzyjaciółką Francyi, ale jej sprzymierzeńcem i cba mocarstwa przedstawiają światu szlachetny przykład jednoci polityki i sił swoich, które połączone w celu obrony słabego przeciw silniejszemu, ku obronie władzy i niepodległości Turcyi przeciw uroszczeniom i nadużyciom Rosyi. Anglia więc nie żąda od Turcyi, aby odstąpiła księstw nadunajskich, które wbrew prawu zajęła Rosya, ale żąda za porozumieniem się z Francją, aby te księstwa oddane zostały prawemu ich władcy. Flota angielska przekroczyła Dardanele i Bosfor, ale w skutek życzenia sultana, a tym razem ku obronie stolicy jego, przekroczyła w połączeniu z flotą francuską Bosfor i teraz się znajduje na morzu Czarnem, celem niesienia porcie otomańskiej skuteczniejszej pomocy i opanowania morza Czarnego w zakład za zajęcie Multany i Wołoszczyzny, aby ułatwić przywrócenie pokoju, na zasadach utrzymania praw Turcyi i równowagi europejskiej.

— Granier de Cassagnac mówi dziś w Constitutionnelu o głębokim wrażeniu na Francją listu cesarskiego i że każdy dziś widzi, że sprawa wschodnia jest europejską, a w szczególności przelanie krwi pod Sinopą, dotyczy honoru francuskiego. Co zaś najbardziej podoba się całej Francyi, że cesarz przy ogłoszeniu listu swego do cesarza Mikołaja według tekstu pierwotnego wyrzekł się w nowych stosunkach, starych i uświęconych zwyczajów, które ukrywały tego rodzaju pisma przed oczyma ludzi pospolicich. Kiedy polityka ograniczała się na kołach dynastycznych rodzin, wówczas narody nie miały głosu, kiedy ich królowie wyrzekli stanowcze słowo, ale w obecnym przesileniu europejskiem, nie tylko stawiają do boju sami monarchowie, ale i ludy. Powinny więc razem z nimi czytać i sądzić. Kiedy tyle usiłowań prawowitych rozbiło się, natenczas Europa dowie się, przeciw której nieugiętej dumie ma wydać okrzyk za krew przelaną i za pokrywające ziemię ruiny.

— Pan Persigny przewodził u swoich kolegów, że list cesarza Napoleona będzie rozlepionym po rogach ulic Paryża. Minister stanu rozmawiany w pokoju opierał się całemi siłami temu wnioskowi, nie chcąc podburzać narodowe uczucia. Trzeba wyznać, że narodowe uczucia nie tak silnie i gorąco zarzwały, jak w Anglii. Wprawdzie jeden głos się upowszechnił, że trzeba pochwalić postępowanie rządu, ale nigdzie dotąd dopatrzeć nie mógł owego patryotycznego uniesienia, którego należało oczekiwać w obec tak wielkich wypadków, na które się zanosi. Gdyby dziś kilka pułków w Paryżu otrzymało rozkaz udania się do dworca jakiego kolei żelaznej, wątpię, aby nasi mieszczanie i wyrobnicy tam się udali, w celu oddania hołdu i życzliwości oddalającemu się korpusowi, jak to się wydarzyło w tych dniach w Londynie. W Anglii wojna jest nie tylko sprawą narodu, ale każdego z osobna Anglika. Mam przed sobą list z Londynu, w którym wyczytuję następujący ustęp: »John Bull dostał obłąkania, stał się Rusożercą.« Tego o Francuzach powiedzieć niemożna. Czyli to niepochodzi z różnego systemu rządów w obu krajach? Kiedy Anglia wojnę prowadzi, lud sądzi kwestyą wojny, żąda jej i ją uchwała, gdy tymczasem we Francyi całą odpowiedzialność za nią bierze rząd na siebie. Angielskie dzienniki donoszą, że flota francuska oceanu przybiła do Algieru i zabiera z sobą 12,000 wojska. Wiadomość ta jest zawczesną, lubo generał Mac Mahon otrzymał rozkaz do udania się na miejsce przeznaczenia. Wyrobił sobie przeciwko pozwolenie pozostania w Paryżu aż do swego wesela, które w tych dniach się odbędzie.—Mówią, że list cesarza był przesłany rządowi angielskiemu, który go poczytał za niewczesny i mogący cesarza Mikołaja wprowadzić na tór pozalowania godny, nieoparł się przeciw jego odesłaniu. Zgadza się to ze stanowczym postępowaniem Anglii, która uważa teraz wojnę za nieuchybna i dla tego nie kładzie jej tamy układami.

Paryż, d. 17. Lutego. — Monitor ogłasza kilka dekretów, regulujących służbę tłumaczy w armii algijskiej.

— Generał dywizji Aupick, senator i generał brygady d'Alphonse przeniesieni zostali do rezerwy.

— Spodziewają się tu jutro lub pojutrze powrotu posła francuskiego z Petersburga.

— Dziś nadeszła tu telegraficzna depesza od posła francuskiego w Berlinie markiza de Meustier. Donosi poseł, że car odrzucił ostatnie propozycje zachodu. Wiadomość ta nie uczyniła żadnego wrażenia, ponieważ od czasu ogłoszenia cesarskiego listu nikt tu nie wierzył w utrzymanie pokoju. List cesarski w niepoliczonych egzemplarzach rozdają po całej Francyi, a po ulicach Paryża sprzedają ów list, jak dawniej dekreta i odezwy rzeszypospolitej.

— Dziś upowszechniła się w Paryżu wiadomość, że książę Napoleon mianowany dowódcą korpusu francuskiego, przeznaczonego na wschód.

— Nowa opera Mayerbera l'Etoile du Nord wczora poraz pierwszy przedstawiona w operze komicznej podobala się.

— Według prywatnej korespondencji z Petersburga, list cesarski nadeszedł tam d. 5. Lutego. Nazajutrz doniósł poseł francuski generał Castelbajac Nesselrodemu, że ma list cesarza Francuzów do doręczenia cesarzowi Mikołajowi. Car był chory i przyjmował leżąc w łóżku posła francuskiego. Gdy się dowiedział o osnowie listu, oświadczył, że nań nieda żadnej odpowiedzi. Z tego pokazuje się, że nadeszła tu wiadomość w tej mierze od posła francuskiego w Petersburgu, przed ogłoszeniem listu cesarskiego w Monitorze. Niemamy nadziei, aby pokój był utrzymany, z tego też powodu na giełdzie sprzedawano papiery na rachunek osób, które stoją w ścisłych stosunkach z rządem. Renta znów znacznie spadła.

— Ostatnia nota p. Kisselewa do pana Drouin de L'huys brzmi jak następuje:

Podpisany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny N. cesarza wszech Rosyi miał zaszczyt odebrać notę jex. ministra sekretarza stanu do spraw zagranicznych z d. 1. Lutego.

Nie czyni ona zadość warunkom słusznej wzajemności, na jakie polecono podpisanemu nastawać w imieniu swojego dworu, notą z d. 26. Stycznia.

Gdyby komunikacja ta znalazła była ocenienie, na jakie zasługiwała, rezultatem jej byłoby z jednej strony ograniczenie klęsk wojny w granicach odpowiednich dla obu stron wojujących, podczas gdy z drugiej dawała ona Francyi dowód stałego życzenia J. C. Mości usuwania w swoich z nią stosunkach, wszelkiego powodu nieporozumienia.

Podpisany ubolewa, że duchowi życzliwości, który krok ten podyktował, nie odpowiedzieli intencje równie pojednawcze. Od tej chwili, wskazana mu była linia postępowania przez głębokie uczucie uszanowania dla godności monarchy, którego ma zaszyt reprezentować.

Wierny swoim obowiązkom, nie może on przypuścić, aby rząd J. C. M. cesarza Francuzów, w pokoju z Rosją, chciał stawić przeszkody wolności komunikacji, jakie marynarka cesarska obowiązana jest utrzymywać między rosyjskimi portami, podczas gdy okręty tureckie przewożą wojska z jednego portu do drugiego, pod protekcją eskadry francuskiej.

Gdy takie odróżnienie przeciwne jest przepisom prawa publicznego, równie jak przestrzegającym pomiędzy zaprzyjaźnionemi mocarstwami wzajemnym względem, podpisany widzi się przez nie stawionym w niemożności pełnienia nadal swoich obowiązków, jak długo rząd J. C. M. cesarza Francuzów nie zajmie napowrót względem Rosyi stanowiska, odpowiedniego stosunkom dobrego porozumienia i przyjaźni, jakie tak szczęśliwie utrzymywały się dotąd między dwoma krajami.

Im więcej podpisany przywiązywał wartości do utrzymania tych stosunków, tem więcej ubolewa nad koniecznością, w jakiej się widzi, zawieszenia ich.

Ma więc zaszczyt donieść p. ministrowi sekretarzowi stanu do spraw zagranicznych, że opuści Paryż z personelem ambasady i uda się do Niemiec, gdzie oczekiwać będzie dalszych rozkazów.

Podpisany korzysta z tej sposobności, aby załączyć jexc. p. Drouin de L'huys wyraz wysokiego szacunku.

Paryż dnia 4. Lutego (24. Stycznia) 1854.

(podp.) Kisselew.

Anglia.

Londyn, 13. Lutego. — W przyszłym tygodniu przyjdzie może do kroków nieprzyjacielskich między mocarstwami, które sobie wojny niewypowiedziały. Mocarstwa zachodnie oczekują wypowiedzenia wojny ze strony Rosyi, a Rosya ze strony mocarstw zachodnich. Rosya nie obawia się wojny, a Anglia chce jej teraz stanowczo. Następujące data będą dla was bezwątpienia zajmującymi: Dnia 6. Marca armie lądowe Anglii i Francyi obaczą się w obozie, niedaleko Konstantynopola. Angielskie (irlandzkie) pułki w sile 9000, francuskie w sile 11,000 staną w obozie. Pierwsze już są w drodze. Flota bałtycka angielska składać się będzie z 15 liniowych okrętów i 5 fregat, francuska z 14 liniowych okrętów, w ogóle z 90 okrętów. Niewiadomo czyli Napier obejmie dowództwo nad flotą angielską, być może że dowództwo powierzą admirałowi Parkier.

(Kreuzzeitung.)

— Times dziś zwalcza swoje własne artykuły, które ogłosiła w roku zeszłym. Karol Grey powtórzył osnowę wszystkich zeszłorocznych artykułów Timesa przeciw Turcyi i zagrał na wzór trąby Münchhausena, która zamarzyła i zadęta ozwała się po roztajaniu na niewłaściwem miejscu. Czasy, a z nimi Times zmieniły się. Dzisiaj temu organowi urzędowemu, po szybkim nawróceniu się, brzmią własne tony bardzo nieprzyjemnie w tym roku i śmiech budzi, jak chwyta za te właśnie dowody, któremi go opozycyjne organa bily w roku upłynionym.

— Times wczora wydał bardzo ostry wyrok na list cesarza Francuzów, za co go karca dziś inne dzienniki. Nawet półurzędowa Chronicle uważa krytykę Timesa za niesprawiedliwą i niewczesną. Rząd angielski, mówi ten organ stronnictwa Peela, nie jest odpowiedzialnym za ów list, ale bardzo nie narękę nam przychodzi krytyka listu, który napisał nasz serdeczny sprzymierzeniec, a miał zapewne ważne powody do jego odesłania... Anglia nie ma prawa ani sposobów do ocenienia konieczności lub stosowności przesłania owego listu, a sprzymierze między mocarstwami równego stopnia pozostawia obu rządom niepodległość w obustronnej sferze. Chociaż w ciągu dotychczasowych układów wszystkie ważniejsze rozporządzenia wzajemnie były udzielane i uchwalane zgodnie, przecie Anglia i Francya uchwały swoje za każdym razem z osobna w depeszach i instrukcjach objawiały; toż samo postępowanie i ten systemat dochowanym będzie nadal, gdy przyjdzie wkrótce działać. Charakterystyczną jest krytyka półurzędowych dzienników pierwszego ministra angielskiego. Chronicle zapytuje, czemu lord Aberdeen zawsze załamuje ręce, jak baba wyrzekająca, kiedy mówi o wojnie przeciw Rosyi? Czyliż armie na bój prowadzą z przytłumionemi bębniemi i wśród śpiewów pogrzebowych? Tak to podnoszą odwagę narodu, gdy idzie do boju?

— Punch narysował lwa angielskiego jak się sposobi do skoku przez kanał i niedźwiedzia który zdala ucieka i zatacza się. Lew ów nie jest to po menażeryach pokazywany, ale prawdziwy pan pustyni, po wszystkich mu-

szkulał i żyłach poznać króla zwierząt, który grzywę najeża, i paszczę okropnie rozdziawia. Obok niego lord Aberdeen w dworskim ubiorze, chwytając grzywę lwa i usiłując go wstrzymać. Siły go opadają i woła: nie mogę go utrzymać! (Zwierz przeciwko mimo grzywy jest tylko lwicą).

— Korespondent paryski dziennika *Chronicle* powiada: dowiaduję się, że zgadza się z prawdą, iż list L. Napoleona przed odesłaniem do Petersburga był doręczony rządowi angielskiemu, ale wzajemnie nie oświadczył, że go pochwała. Dowiaduję się z wiarygodnego źródła, że rząd angielski oświadczył, że list cesarski może odejść do Petersburga, jeżeli to posłużyć może na uspokojenie cesarza Napoleona, ale dalekim będąc od nadziei dobrego skutku, poczytuje list ów za nie niepożyteczny i niewczesny.

— Dziennik *Times* występował w roku zeszłym z artykułami przeciw Turcyi, dziś się te same myśli widać po mowach lorda Aberdeena. Przeciw tym myślom występuje *Morning Chronicle*, a wiadomo, że ten organ zostaje w ścisłych stosunkach z innymi członkami gabinetu angielskiego, widąc tedy żądanie czerpie swoje natchnienia i żądanie *Times* swoje dawniejsze natchnienia.

— Jeżeli rząd nasz ma teraz zamiar do Turcyi zamiast 10,000 wysłać 20,000 wojska, to tylko przypisać należy lordowi Raglan, który pod innym warunkiem nie chciał się podjąć dowództwa nad mniejszą armią, wiedząc z doświadczenia, jak mały korpus w obec nieprzyjaciela w skutek klimatu, wycieńczenia sił zmniejsza się do liczby nie znaczącej. Jego to więc przed stawieniem zawdzięczamy, że rząd postanowił większą ilość wysłać wojska. Natomiast kawaleria ma tylko wynosić 500 ludzi, tak że ani pułku nie złożą kawalerii, kilka szwadronów wziętych będzie z pułku 17 ułanów i 8 uzarów. Liczbę tę zapewne uzupełni Francya. Wielu oficerów angielskich zażądało pozwolenia na przyjęcie służby w armii kaukaskiej tureckiej, w której spodziewają się rychłej zmierzyć z nieprzyjacielem. Ministerstwo angielskie wydało rozporządzenie celem powiększenia armii. Pierwszy batalion gwardii grenadierów ma z 800 być powiększony o 200 ludzi, reszta batalionów gwardii pieszej z 640 na 800 ludzi. Drugi, 6, 15, 59, 60, 73 i 1 batalion brygady strzelców teraz 900 ludzi liczące powiększą o 100 ludzi. Inne 56 pułków powiększą z 850 ludzi na 1000.

— U królowej był wczoraj obiad, na który byli zaproszeni turecki i amerykański poseł, lord Raglan dowódca wyprawy na wschód, książę Edward Sachsen Weimar, który ma udać się na wschód z gwardyą.

Austria.

Korespondencya Austriacka podaje trzeci artykuł o prawie morskiem państw neutralnych, którego treść następująca:

Wątpliwość zachodzi względem handlu prowadzonego między portami państwa nieprzyjacielskiego. Pojęcie neutralności nakazywałoby handel ten szanować i i państwa zbrojną neutralność zachowujące, zasadę tę w praktyce utrzymać chciały, ale Anglia sprzeciwiała się temu z uwagi, iż trudno byłoby zapobiedz przekroczeniom neutralnego handlu tak łatwo w tym razie zachodzić mogącym. Przeto pozwalają zwykle na przewóz do portów nieprzyjacielskich przedmiotów pochodzących albo z państw neutralnych, albo nawet wyłącznie z państwa, do którego okręt przewoźny należy. W razie przekroczenia ładunek w portach nieprzyjacielskich pakowany i do takichże portów przeznaczony podlega zaborowi, od którego uwolnionym bywa sam tylko statek neutralny one przewożący. W ogóle do dozwolonych czynności handlowych państw neutralnych liczą się: asekuracje nieprzyjacielskich poddanych, ich okrętów i towarów. Handel towarami nie stanowiącymi kontrabandy i dopóki towar ten nie przeszedł jeszcze w ręce nabywcy to jest jednej ze stron wojujących, handel komisowy, choćby część zapłaty dostała się już była tytułem zaliczki do rąk neutralnego kupca. Zaprzeczają zaś wolność handlu komisowego z portu nieprzyjacielskiego do portu neutralnego, gdzie wszakże zawisła od śledztwa, czy towar przytrzymany jest w tej chwili własnością kupca neutralnego państwa lub przeciwnika; w tym względzie dozwoloną jest rewizya okrętów neutralnych. Pomimo sprzeciwiania się państw neutralnych w poddawaniu okrętów swoich rewizji, prawo to państwa morskie, wykonywały zawsze jeśli miały po temu siłę, co cierpiane było po części, po części zaś dozwolone było szczególnymi traktatami. Spór zatem teoretyczny o zasadę rewizji nie ma tyle znaczenia, ile o warunki i granice jej. Rewizya winna się zwykle odbywać tylko w obrębie panowania kraju nieprzyjacielskiego lub we własnym obrębie państwa toczącego wojnę albo na otwartym morzu. Zabory uczynione w obrębach neutralnych muszą być zwrócone na żądanie się państwa poszkodowanego. Uwolnione są od rewizji okręty wojenne państw neutralnych, jeśli budowa ich jest tego rodzaju, gdyż sam pawilon wojenny nie stanowi jeszcze, aby okręt był wojenny, podlegają zaś rewizji wszystkie statki prywatne. Celem rewizji jest, przekonać się czy nie ma kontrabandy, własności nieprzyjacielskiej lub osób należących do nieprzyjaciół i czy nie ma zamiaru wejść w związki z brzegami blokowanymi. Dla tego przekonać się trzeba do jakiego narodu należy okręt i osada jego, jakiego pochodzenie i przeznaczenie ładunku, co się odbywa przejrzawszy papiery okrętowe, paszporta, świadectwa, dziennik podróży itd. Jeżeli szczególne traktaty nie obowiązują, nie idzie przy rewizji okrętów o sprawdzenie świadectw, ale tylko o moralne przeświadczenie się o prawdzie. Do odbywania podobnych rewizji mają prawo powołane do tego przez strony wojujące, osoby, dowódcy sił lądowych i morskich bez szczególnego na to polecenia, tudzież dowódcy statków koczujących i pirackich opatrzeni w dowody.

— Dyrekcya policyi w Medyolanie obwieściła co następuje: Jest powód do podejrzenia, że wiele osób opatrzonych w broń, nadużywają pozwolenia bądź przez posiadanie broni w większej liczbie lub innego rodzaju jak te na które pozwolenie wydano, bądź też przez udzielanie osobom do tego nieupoważnionym. Wszystkich przeto posiadaczy broni ostrzega się z wyższego polecenia, aby nie dopuszczali się żadnego nadużycia pod zagrożeniem nietylko odebrania pozwolenia na broń i utraty broni, ale zarazem pociągnięcia ich do surowej kary.

— Dyrekcya policyi w Medyolanie wydała następujące obwieszczenie: Dowiedzionem jest, że nieprzyjaciele publicznej spokojności i powszechnego dobra, rozsiewają znowu niepokojące wiadomości i pogłoski, w karygodnym zamiarze niepokojenia mieszkańców i utrzymania ich w ruchu. C. k. dyrekcya dla zapobieżenia, aby umysły nie były trwożone zbyt łatwo podobnymi rozmyślnie puszczanymi pogłoskami, które lub spieszenie zaprzeczane, przynoszą

wszakże dotkliwą szkodę, szczególnie handlowi i interesom prywatnym, uznają za potrzebne przypomnieć, że dopuszczający się podobnego przekroczenia, oddani zostaną pod sąd wojenny, i na mocy obwieszczenia J. Excell. jlnego gubernatora marszałka Radeckiego pod datą Weron 18. Września 1853 roku karani będą.

— Rozporządzenia organizacyjne wychodzą jedne po drugich codziennie. Dziś ogłoszono zostało rozporządzenie urządzające pod względem politycznym i sądowym województwo serbskie i banat Temeszeski. Kraj ten stanowi jedną prowincję pod rządem namiestnika w Temeszwarze, gdzie również zasiada wyższy sąd krajowy. Podział administracyjny na 5 obwodów z siedzibami władz w Temeszwarze, Lugos, W Beczkereku, Zomborze i nowym Sadzie. Miasto Temeszwar zostaje pod bezpośrednim zarządem namiestnika. W 5 obwodach znajduje się 20 urzędów okręgowych. Sąd krajowy zasiada w Temeszwarze, inne sądy obwodowe w 4 obwodach. W mieście Tercepolu będzie nadto oddzielny sąd okręgowy. W innych miastach okręgowych urzędy okręgowe sprawować będą sądownictwo karne najniższej instancji.

Księstwa naddunajskie.

— Etemi basza wysłany do Belgradu z firmanami przez sułtana przyjmowany tam był z wielką czcią. Minister Simicz oznajmił przybycie jego senatowi, w którym z powodu tych finansów panuje wielka niezgoda zdań. W tych dniach zapewne rozstrzygnięciem będzie, jaką rolę Serbia zajmie jak nateraz w sporze wschodnim. Jeden z dzienników węgierskich utrzymuje, że p. Popow sekretarz konsula rosyjskiego w Belgradzie p. Muszyna, przybył tamże z listami odradzającymi przyjęcie firmanów. W skutku tego rząd serbski miał następujące stawić warunki. Sułtan wyda berat, iż nadanych przywilejów nieodwoła, obawiają się bowiem, aby przez przyjęcie firmanów przyznane zostało na przyszłość sułtanowi prawo zmieniania ustawy serbskiej. Powtóre Rosya na przyjęcie(?) firmanów zezwoli. Ten ostatni warunek, gdyby był prawdziwym, zawierałby największą obrazę dla sułtana, gdyż firmany rzeczzone wyzwalają z pod opieki rosyjskiej, jakżeby więc Rosya przystać mogła?

Turcya.

Bukarest, 7. Lutego. — Zaraz po przybyciu księcia Gerczakowa z Krajowy do Bukarestu, powołał szef sztabu jeneralnego kwatermistrzostwa, jenerał Schilder dwóch szefów sztabowych jenerała Martinowa z Frateszti i jenerała Niepokojczyckiego z Galaczu do Bukarestu na naradę, na której był także wódz naczelny. Jenerał Schilder następnie udał się z obu szefami sztabowymi nad Dunaj, celem obejrzenia brodów od Giurgewa do Silistryi. Jen. Schilder przy tej sposobności przekonał się, że z jaką zręcznością i szybkością przeprowadzają się Turcy na lewy brzeg Dunaju i podejmują wyprawy na czaty rosyjskie. Najwięcej do tego okazują zręczności Arnauci.

— Z teatru wojny nic nowego. Nie tak rychło widać uderzą Rosyanie na szanice kalafackie, bo żadnych do tego nieczynią teraz przygotowań. Rosyanie posypali tu i owdzie małe szanice, przeznaczone na zbiorowiska spłoszonych czat. W tych szanicach też mają stanąć baterie, gdy przyjdzie do walnego spotkania.

— Na Dunaju kra idzie, a po brzegach lody zawalają przystęp. To też komunikacya nader jest utrudzona.

— Sadik basza (Michał Czajkowski) i Muhlis basza (książę Stourdza) przybyli na czele 300 kozaków do Szumli. Większa część tych kozaków wyznaje religię katolicką i są Polakami. Do nich przyłączył się major Werbin z ochotnikami bułgarskimi i major Lieben z hufcem chrześcijan różnych narodowości. W Szumli teraz werbują ochotników chrześcijańskich. Przeciw buntującym się chrześcijanom za Rosyą, wyznaczono komisya do której także powołano dwóch greckich biskupów. Komisya ta ma wydawać doraźne wyroki. Wojsko z Adrianopola i Filipopola ciągnie do Rusczyka, który stanowi środek armii naddunajskiej tureckiej. Żołnierze i oficerowie opatrzeni są w płaszcze z kapturami, które ich dobrze zasłaniają przed mrozami i wiatrami, ale co do obuwia, to jest mizerne. Nowy minister wojny wydał odezwę do armii naddunajskiej, pochwała ją za dokonane czyny i wzywa do nowych heroicznych czynów, zapowiadając, że wkrótce sam sułtan wyruszy do armii.

Z Konstantynopola donoszą pod dniem 6. Lutego, że 4000 Rosyan chciało ubiedz Szeffketil, ale Turcy naprowadzeni przez szpiegów w nocy uderzyli na nich, zadali im klęskę i dwie armaty zabrali.

Adrianopol, 5 Lut. — Siedmiu rajasów z Tulczy oskarżonych o śpiegowanie stawiono w Szumli przed sąd wojenny. Dwóch z nich rostrzelano, pozostali z krennymi wygnano do małej Azji. Z Azji przechodzą tedy do Szumli wojska nieregularne. Tutajszy rabin utworzył korpus ochotników złożony z żydów i oddał go pod rozporządzenie sułtana. Koszta uzbrojenia tego korpusu opędzili bogaci żydzi.

Janina, d. 8. Lutego. — W kilku okolicach Epiru wybuchło powstanie. Pod Arta usadowiły się kupy powstańców i przerywają komunikacyę. Rząd wysłał przeciw nim 1000 wojska. Kupcy z Arty schronili się do warowni Mówiono w Janinie o wyładowaniu wojska angielskiego z Korfu, w celu przytłumienia powstania. Jeden grecki kapitan z swoim oddziałem przeszedł do powstańców. Wypadki zrzuciły wielkie wzburzenie umysłów w Grecyi, i będzie trzeba wkrótce usmierzyć owo powstanie, jeżeli niema się zamienić w ogólny i niebezpieczny pożar.

— Podróżni z Kiowa opowiadają, że wszystkie drogi w południowej Rosyi zawalone są wojskami spieszącymi do Turcyi. Oficerowie rosyjscy opowiadali, że armia rosyjska nad Dunajem wynosić będzie 200,000. Z Moskwy także ruszyły się znakomite siły na południe.

— Z wypadków wojennych pod Kalafatem, pisze dalej Sold. fr. mało co jest do doniesienia. Dnia 28. z. m. dowódca artylerji tej pozycyi Ali bej dostrzegł jakieś ruchy forpoczt rosyjskich, zapewne chciano korzystać z dnia pogodnego i przez oficerów sztabu jeneralnego rozpatrzył się, gdzie ustawić baterie. Pułkownik piechoty Abdullah uczynił wycieczkę i padło z baterji tureckich kilka strzałów, które zaalarmowały obóz, ale nie przyszło do bitwy, chyba tylko angielscy i francuscy sprawozdawcy w Widdyniu rozpiszą się nad tem. Hussejn bej dowodzący nieregularnym wojskiem albańskim wzmocnionem zbiegami z milicyi wołoskiej, napada nieustannie okolice między Szylem i Alutą, i łupieżstwem swoim dokucza tamecznym mieszkańcom. Ponieważ wojsko to jak wyżej powiedziano haniebnie sobie postąpiło pod Cetati, przeto pułkownik Hessejn bej, którego nie należy brać za jedno z puł-

kownikiem jazdy tegoż imienia, otrzymał polecenie zaprzestania wycieczek swoich za rabunkiem. Innymi Arnautami dowodzi Selim basza, którego znów fałszywie biorą za jedno z Skander bejem znanym renegatem, który bawi w Szumli przy Owerze. Od kilku dni deszcz ciągle, wyspa pod Widdyniem jeszcze dotąd wygląda z wody. Większe wypadki wojenne, trudno aby przed 3 lub 4 tygodniami nastąpić miały.

— Gaz. Kasselska pisze, iż Churszyd basza (Guyon) objął dowództwo armii azjatyckiej (mówią, że je sobie przywłaszczył, zabrał kasy, popłacił żołd, i porządek niejaki zaprowadził). Zamierzał on na czele 30,000 ludzi i 21 dział przejść granicę 3. Stycznia i uderzyć nanowo na Achalczyk, gdy tymczasem jen. Selim z 25,000 miał iść na Aleksandropol. Zarif Mustafa basza i Selim basza z 15,000 regularnego i 9,000 nieregularnego żołnierza mieli stać na granicy Georgii i za nadejściem przyjaznej pory maszerować na Eriwan. Armia rosyjska liczy 40,000 piechoty i 9,000 kozaków i na kwaterach jest rozłożona.

Kronika miejscowa.

Jarocin, 19. Lutego. — Przed dwoma miesiącami przybył tu z królestwa polskiego parobek i stawił się przed tutejszą władzą policyjną, podając, że się nazywa Walenty Sternal, że jest synem gospodarza Macieja Sternal, który za paszportem z Prus przesiedlił się do królestwa polskiego i że sam urodził się w Prusach, a więc jest poddanym pruskim. Syn Macieja drugi, który tu znajduje się w służbie rekognoskował go za brata. Tymczasem w piątek temu tydzień zgłosił się znów inny Walenty Sternal do władzy policyjnej, mieniając się synem gospodarza Macieja Sternal, zrodzonym w Prusach. Sledztwo więc niebawem wytoczono i pokazało się, że drugi był prawdziwym synem Macieja, a pierwszy wychodzący z królestwa polskiego. Uwięziono więc pierwszego i do odpowiedzialności pociągniono.

— W tych dniach pokazały się trzy wilki na teritorium wsi Dębna i dały

się we znaki mieszkańcom. Sądzą, że po lodzie przeszły przez Prosnę z królestwa polskiego.

Września, 18. Lutego. — D. 16. b. m. wieczorem o godzinie 9 zgorzała w Kornatach gorzelnia. Przyczyna niewiadoma.

Wiadomości handlowe.

Berlin, dn. 20. Lutego. — Pszenica 86—94 tal., żyto 67½—73 tal., jęczmień 53—55 tal., owies 33—37 tal., groch 70—76 tal., rzep zimowy 90 tal., rzepik zimowy 89 tal., olej rzepiowy 12½ tal., olej lniany 13½—13 tal., okowita bez beczki 31½ tal.

Szczecin, 20. Lutego. — Pszenica 86—95 tal., żyto, 65—67½ tal., olej rzepiowy 11½ tal., okowita 11½ tal.

Przybyli do Poznania dnia 21. Lutego.

BAZAR: hr. Bnincki z Pamiątkowa; Czapski z Bukowca; Przyłuski z Starkowa.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Adler z Berlina; Kirchner z Schneeberga; Fischer z Dusznik; Göppert z Jarocina.
HOTEL BAWARSKI: Karśnicki z Mchów; Dobrzycki z Baborowa; Szczawinski z Brylewa; Stock z Wielkiego; Łaszczyński z Jeżewa; Stieglez z Sobótki; prob. Ulin z Sławoszewa; Wolicki z Warszawy; Sempołowski z Górzawca.
POD CZARNYM ORŁEM: Walz z Buszewa; Kłyszynski z Smogulca; Sobiecki z Braciszewa; Nowacki z Chładowa.
HOTEL DU NORD: Czapski z Kuchar; Karłowski z Gollańczy; Sulerzycki z Zbąch; Reissert z Lubniew.
HOTEL PARYSKI: Hildebrand z Działynia; Wilkoński z Chwalibogowa; Korytowski z Grochowsk.
POD TRZEMA LILIAMI: Szukalski z Czarnkowa.
HOTEL BERLINSKI: Nawrocki z Sulmierzyce; Meissner z Dembna.
EICHENER BORN: Olszewski z Chwałkowa.
POD KORONĄ: Pflaum z Rawicza; Jabłoński z Grodziska.

Sprostowanie: W telegraficznych wiadomościach wiersz 7. zamiast: miejmy czytaj mamy, a zamiast znajdzie czytaj znajdziem.

Towarzystwo zabezpieczeń ogniowych

Colonia.

Kapitał zakładowy Trzy Miliony Talarów.

Podpisany ma zaszczyt niniejszym donieść, iż wszelkie wnioski dotyczące się zabezpieczenia od ognia na mobilie, wszelkiego rodzaju towary, także płody gospodarcze, inwentarze za stałe składki, bez wszelkich dopłat przyjmuje. Formularzy na wnioski każdego czasu bezpłatnie dostarcza.

Kolońskie Towarzystwo zabezpieczające od gradobicia z kapitałem zakładowym dwóch Milionów Talarów także za stałymi składkami, czynność swą rozpoczęło.

Grzegorz Jankowski,

Ul. Wilhelmowska 21. (Hotel Dreźnieński).

Obwieszczenie

Towarzystwa zabezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia i ruchomości od klęsk ognia w Schwedt.

Zawiadamiamy członków naszego towarzystwa, jako i tych, którzy do niego przystąpić życzą, iż kupcowi Panu **Teodorowi Baarth w Poznaniu** poruczyliśmy główną agenturę dla naszego towarzystwa. Upraszamy przeto, o zgłaszanie się w wszelkich interesach naszego zakładu dotyczących, do Pana Teodora Baarth, gdyż tenże przyjmuje nie tylko wnioski o zabezpieczenie w celu doręczenia nam ich, ale też wyda potrzebne w tej mierze formularze.

Schwedt, dnia 21. Stycznia 1854.

Dyrekcya.

Król. Prusk. fizyka powiat.
Dra. KARMEL Kocharzki z ZIOŁ

są za pomocą swych doskonałych części najlepszych soków z ziół i roślin, zawsze najskuteczniejsze na **kaszel, chrypke, chropowatość w gardle, zapalenie** itd., i w wszystkich tych przypadkach sprawiają łagodność, zapobiegają drażliwości, szczególnie zaś pomagają skutecznie.

Dra. Kocharzki karmelki z ziół sprzedają się w opieczetowanych pudełkach oryginalnych po 10 Sgr. i 5 Sgr. w **Poznaniu** ciągle tylko u

Ludwika Jana Meyer

przy ulicy Nowej.

Towary do bielenia

wszelkiego gatunku, przyjmuje do dalszej przesyłki w góry i ręczy za najlepszą staranność

C. E. Nitsche w Śmiglu.

Dominium **Choryń** posiada na sprzedaż znaczną ilość szczepów owocowych, przytem szczególnie pięknie wyrosłe wiśnie kwaśne zdadne do wysadzania dróg.

Hafty, Rękawiczki balowe i Bieliznę poleca po cenach najniższych

M. J. Kamiński w Bazarze.



Podpisane Dominium w chęci zadowolenia Znaczców i Amatorów owiec, podaje do wiadomości, iż **Baran** sprowadzony do owczarni elektoralnej w **Dembnie**, z którego wena po wypraniu waży **funów ośm**, na każde żądanie i zgłoszenie się do urzędu ekonomicznego widzianym być może aż do dnia 10. Maja r. b.

W tejże owczarni są do sprzedania dwa Barany 2letnie wyborowe zdadne do sztamu i kilkanaście Baranów czystej krwi elektoralnej w cenie od 10 do 25 Talarów. Zadne dziedziczne choroby od lat 20 nie panują w tej owczarni.

Dominium **Dembno** n. W. pod Nowym Miastem, dnia 21. Lutego 1854.

AUKCYA.

We środę dnia 22. Lutego r. b. przed południem od godziny 10ej sprzedawać będę w lokalu aukcyjnym pod Nr. 18. Szerokiej ulicy przez publiczną licytację najwięcej dającemu i za gotówkę, a to na rachunek zamiejscowego domu handlowego **kilka skrzyń prawdziwej chińskiej zielonej herbaty i 100 butelek Szwajcarskiego absynthu.**

Lipschitz, Król. Kommissarz aukcyjny.

W tych dniach otrzymałem wprost z Paryża nowy transport tak nazwanych

Pate Pectorale de Naphé D'Arabic

Sirop Lénitif pectorale

Pana H. Flon.

Środki te na duszność i kaszel kataralny bardzo skuteczne i po większej części już szanownej publiczności znane z dobrego skutku w przytoczonych cierpieniach piersiowych, poleca

A. Remus,

Szeroka ulica Nr. 6.

W Sokolnikach Wielkich pod Szamotulami jest do sprzedania:

- 1) 150 sztuk śliwek Damascen.
- 2) 20 sztuk apykożów.
- 3) Trzuskawki nowe największe Goliath's.
- 4) Najpiękniejsze najnowsze georginie czyli Dhalie w 50ciu gatunkach.

Malinski, ogrodnik.

Należące do dóbr **Wiry** cum at. dominialne karczmy w Wirach, Głuszynie, Bąbkach, Kamionkach, Szczytnikach i przewóz przy Kaczemce mają być od Sgo Wojciecha r. b. na lat 6 więcej dającemu, a to ogółem w terminie wyznaczonym na dzień 6. Marca r. b. o godzinie 9tej przed południem wydzierżawione, na który mający chęć dzierżawienia i zdolni złożyć kaucję niniejszym się zapraszają.

O bliższych warunkach każdego czasu w miejscu dowiedzieć się można.

Wiry, dnia 20. Lutego 1854.

Zarząd gospodarczy.

Na bal **Towarzystwa Przemysłowego**, ustawami przepisany, a mający dobroczynność na celu, niniejszym uprzejmie zapraszamy, z tem nadmienieniem, że, kto chce mieć udział, winien się w tym względzie zgłosić do Zbaskiego, skarbnika Towarzystwa (Nr. 34. ul. Wrocławskiej), lub do którego innego z Członków Dyrekcyj.

Dzień balu 22. t. m., początek o 8ej wieczorem, miejsce balu, Hotel Saski, cena biletu, 4 Zł.

Max Braun, prezes. **Wyderkowski**, sekretarz.
Bogdański, zastępca. **Jüngst**, zastępca.

W dniu 26. i 28. Lutego odbędą się jeszcze dwa Bale w **Wągrowcu** na które Obywateli powiatu Wągrowieckiego jako też i innych powiatów uprzejmie zapraszają **Gospodarze.**

Chleb na młodzień

bardzo dobrego smaku można dostać w piekarni pod Nr. 68. obok huzarskiej stajni, i pod Nrem II. w kramie na Wronieckiej ulicy u piekarza

C. A. Brzozowskiego.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 20. Lutego 1854.	Sto-pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie-rant.	gote-wizna.
Pożyczka rządowa dobrowolutna.	4½	—	99
dito z roku 1850.	4½	—	98½
dito z roku 1852.	4½	—	98½
Oblig. długu skarbowego.	3½	—	87
dito premii handlu morskiego.	—	—	140
dito Marchii Elektoralnej i Nowej.	3½	—	—
dito miasta Berlina.	4½	—	98½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej.	3½	—	97½
dito Prus Wschodnich.	3½	—	99
dito Pomorskie.	3½	—	98
dito W. X. Poznańskiego.	4	—	—
dito W. X. Pozn. nowe.	3½	—	92½
dito Śląskie.	3½	—	—
dito Prus Zachodnich.	3½	—	90
Bilety rentowe Poznańskie.	4	93½	—
Louisdory.	—	—	108½
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3½	—	85½